

(Gazzetta dello Sport - Chiara Zucchelli) "Bądźcie spokojni, jesteśmy gotowi, aby dać z siebie maksimum". Seydou Keita był wczoraj rano na Fiumicino z żoną i miał okazję spotkać się z kilkoma kibicami Romy, którzy od razu go rozpoznali.

Malijski pomocnik zapewnił ich, że wszystko jest dopięte w sprawie przedłużenia kontraktu, ale zostanie ogłoszone za kilka dni. W teorii powinna to być ostatnia umowa w jego karierze, gdyż w styczniu kończy 36 lat i kolano sprawia mu od kilku miesięcy wiele problemów. Keita będzie musiał być odpowiednio prowadzony w nadchodzącym sezonie, jednak Roma i tak chciała go zatwierdzić (na tych samych warunkach, około 1 mln netto) z uwagi na jego doświadczenie i znaczenie, jakie ma w szatni. Z nadzieją wypuszczania go na boisko jedynie gdy będzie czuł się dobrze, nie żądając od niego niesamowitych wysiłków, jak było w ostatnich miesiącach.

Autor: abruzzo